

Z BOŻEJ ŁASKI MY ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc., etc., etc.

Oznajmujemy wszystkim wiernym poddanym NASZYM.

Nie zbadanym wyrokom BOGA, podobano się dotknąć nas wszystkich niespodzianym okropnym ciosem. Najukochańszy Ojciec NASZ NAJJAŚNIEJSZY CESARZ MIKOŁAJ PAWŁOWICZ, po krótkiej, a ciężkiej chorobie, która w ostatnich dniach rozwinęła się z nadzwyczajną szybkością, zakończył życie w dniu 18m Lutego. Żadne wyrazy nie mogą oddać żalu NASZEGO, który będzie żalem wszystkich wiernych poddanych NASZYCH. Korząc się przed niedoścignionymi wyrokami Niebieskiej Opatrzności, w Niej jedynie szukamy dla SIEBIE pocieszenia, i od niej tylko spodziewamy się, udzielenia NAM siły dla podjęcia włożonego woła jej na NAS ciężaru. Jak opłakiwany przez NAS najukochańszy Ojciec NASZ, wszystkie Swe starania, wszystkie chwile życia SWEGO, poświęcał trudom i troskliwości o dobro poddanych, tak i MY w tej smutnej ale uroczystej i ważnej chwili, wstępując na Tron Przodków NASZYCH, Cesarstwa Rossyjskiego, i nie rozdzielnych z niem Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego, przed niewidzialnie obecnym NAM Bogiem, przyjmujemy święty obowiązek, mieć zawsze jedynie na celu, pomyślność Ojczyzny NASZEJ. Obyśmy, kierowani, wspierani Opatrznością, która powołała NAS do tak wielkiego obowiązku, postawili Rossję na najwyższym stopniu potęgi i sławy; oby spełniały się przez NAS stałe zamiary i widoki, NAJJAŚNIEJSZYCH PRZODKÓW NASZYCH: PROTETRA, KATARZINY, ALEXANDRA Błogosławionego, i WIELKOPOMNEGO OJCA NASZEGO.

Doświadczona gorliwość kochanych poddanych NASZYCH, gorące ich modły, połączone z NASZEMI, przed Ołtarzem Przedwiecznego wesprą NAS. Wzywamy ich do tego, polecając im zarazem, wykonanie przysięgi, na wierność NAM i NASZEMU NASTĘPCY JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI WIELKIEMU XIĘCIU MIKOŁAJOWI ALEXANDROWICZOWI.

Dan w St. Petersburgu, dnia 18 Lutego, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset pięćdziesiątego piątego, a Panowania NASZEGO pierwszego. Na oryginalne własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano: »ALEXANDER.«

Wiadomości z Krymu.

Wiadomo z doniesień Jenerał-Adjutanta Xiecia Menszykowa z 31go Stycznia (12 Lutego), że wojska Turckie które wylądowały w Eupatorji, przedsiębrały 22 Stycznia (3 Lutego) poruszenie ku wsi Sakam w liczbie przeszło 10,000.

Dla przekonania się, jak wielkie są siły nieprzyjaciela w Eupatorji, i czy nie ma możności wyparcia go

z tamtąd, Xieczę Menszykow polecił Jenerał-Lejtnantowi Chrulew dokonać 27 Lutego siły rekonesans z częścią wojsk w okolicach miasta rozlokowanych.

Przeznaczone do tego wojska zbliżyły się na 350 sążni do Eupatorji i poczęły nań kierować krzyżowy ogień artylerji.

Nieprzyjaciel odpowiedział silną kanonadą z szanów otaczających miasto; lecz pomimo to działanie naszej artylerji było tak skuteczne, iż w krótkim czasie wysadzono w powietrze nieprzyjacielowi 5 jaszczków ładunkowych i zdemontowano kilka dział.

Ożywione tem powodzeniem, bataljony 3ci i 4ty Azo-wskiego pułku piechoty, bataljon ochotników Greekich i 3 secciny Dońskiego Nr 61 pułku Zirowa, zbliżyły się do samego miasta i pod zastoną jaką im miejscowość dawała, rozpoczęły silną z nieprzyjacielem utarczkę; lecz Jenerał-Lejtnant Chrulew przekonawszy się, że w Eupatorji stoi około 40,000 wojska ze 100 działami, i że dalsze z naszej strony usiłowania nie obiecywały żadnych ważnych skutków, rozkazał wojskom wyjść z pod wystrzałów nieprzyjacielskich. Trudne to poruszenie dokonane zostało w należytym porządku.

Strata nasza w tej rozprawie wyniosła w zabitych i rannionych około 500 ludzi. Strata nieprzyjaciela powinna być daleko znaczniejsza, albowiem wojska jego ściśnięte na wąskich ulicach, stały przez długi czas pod strasznym ogniem naszej artylerji, której pociski przeszywały miasto.

Do 7go Lutego roboty oblężnicze nieprzyjaciela nie posunęły się naprzód. Francuzi usiłują wznieść nowe baterie, lecz napotykają ustawicznie silne przeszkody. Ogień nasz przyczynia znaczną nieprzyjacielowi stratę; 13 Lutego w przykopach Francuzkich, wyleciał w powietrze skład prochu. (Inwalid Ruski).

Z Petersburga, 13 (25) Lutego.

Najpoddane doniesienie, Pełniącego obowiązki Marszałka Szlachty Gubernji Kazańskiej.

NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO! Wyrazy Najmiłościwszego Manifestu Twego z d. 14 Grudnia, znalazły w sercach naszych równy odgłos, jaki wyrazy Władców Rossji znajdowały w sercach ojców i dziadów naszych. Oddawna znane są, tak niezachwiane szlachty Rossyjskiej przywiązanie do Wiary, jak i nieograniczona miłość dla CESARZA i Ojczyzny. Przodkowie nasi dowiedli tego w strasznych dniach próby. Jesteśmy ich potomkami i tymiz synami wiernymi Rossji; Najwszechwładniejszy MONARCHO, na Twe wezwanie my wszyscy, od młodzieńca do starca, z żelazem w rękę a krzyżem w sercu, pójdziemy na wrogów naszych i złożymy z radością całe mienie nasze na Ołtarzu Ojczyzny.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
wierny poddany

Krzysztof Nejkow,

Pełniący obowiązki Marszałka Szlachty Gubernji Kazańskiej.

Dziś *Passja* w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA; jutro w Kościołach XX. *Bernardynów* i *Dominikanów*.

W przyszłą Niedzielę, to jest dnia 11go Marca r. b., w Kościele OO. *Bonifratrów*, przypada doroczna uroczystość Sgo JANA BOŻEGO; w którym odprawiać się będzie Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat: z Sekretarzy Gub. na Sekretarzy Kolleg.; w Rancelarji Przybocznej JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, Urzędnik do pisma *Tomasini*, i Urzędnicy nadetatowi *Popiel* i *Pregowski*, ze starszeństwem. — Posunięty za odznaczenie się w służbie, na Sekretarza Gubernjalnego: Nadzorca Przykomórka Celnego Modrzejew, *Karłowski*. — Przez Postanowienie Prezydującego w Radzie Administracyjnej, w Zarządzie XIIIgo Okręgu Komunikacji, mianowani: P. o. Inżyniera Ptu, Radea Honorowy *Józef Pułkowski*, na posadę klasy VIIImej p. o. Pomocnika Naczelnika Stołu w Wydziale Technicznym Zarządu Okręgowego; pp. oo. Pomocników Objazdów *Józef Chelmiński* i Stan: *Oraczowski*, na posadę klasy VIIIej pp. oo. Inżynierów Powiatowych; p. o. Pomocnika Naczelnika Objazdu Bron: *Marczewski*, na posadę kl. Xej p. o. takiegoż Pomocnika; p. o. Sekretarza przy Naczelniku Oddziału Wład: *Witkowski*, na posadę kl. XIej, p. o. Pomocnika Naczelnika Objazdu; p. o. Konduktora kl. 2giej przy drogach bitych, Registrator Kolleg: Hen: *Henisz*, na posadę kl. Xej, p. o. Pomocnika Naczelnika Objazdu; p. o. Dozorcy rzeki Wisły *Andrzej Olkowiec*, na posadę kl. XIej, p. o. Konduktora kl. 2giej przy drogach bitych; Aplikant XIIIgo Okr: Komunikacji *Adam Dyski*, na posadę kl. XIej, p. o. Sekretarza przy Naczelniku Oddziału, i Aplikant XIIIgo Okr: Komunikacji *Teodor Paczowski*, na posadę kl. XIej, p. o. Dozorcy rzeki Wisły. — Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Wydz. Kom: Rzad: Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel nieruchomości w m. Lublinie Hen: *Hoene*, Sędzią Pokoju Okr: Lubelskiego. — Przez Rozporządzenia Kom: Rzad: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Buchhalter 1szy Dyrekcji Mennicy Warszawa: *Lud: Pietka*, p. o. Kassjera Mennicy; Rancelista Komissji R. P. i Skarbu *Lud: Nowak*, p. o. Kontrolera Kassy Mennicy; Archiwista Dyrekcji Mennicy *Ewaryst Królikiewicz*, p. o. Buchaltera 1go tamże; b. Rachmistrz Wydziału Górniczego Stan: *Saski*, p. o. Archiwisty Dyrekcji Mennicy; były Poborca Komory Celnej Stapea *Fran: Synoradzki*, p. o. Rewizora Młodszego Służby Konsumcyjnej m. Warszawy; Podrewizor tabaczny *Karol Jaguński*, p. o. Rewizora tabacznego; b. Pisarz Fabryki Tabak w Sielcach *Piotr Neumann*, p. o. Adjunkta Archiwum Biura Administracji Rządowej Dochodów Skarbowych tabacznym, i Strażnik tabaczny *Jan Raciński*, p. o. Podrewizora tabacznego. — W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Starszy Pomocnik Naczelnika Stołu w Zarządzie Okr: Naukowego Warszawy: *Felix Wendorff*, Naczelnikiem Stołu w tymże Zarządzie. — W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowany: Pomocnik Archiwisty w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, *Domi: Krajewski*, Adjunktem Wydziału Śledczego w tymże Zarządzie.

JW. Hrabia *Bobryński* Radca Dworu, przybył do Warszawy z *Wiednia*; a Jenerał Lejtnant *Benkowski* z *Brześcia*.

JW. Jenerałowie-Adjutanci JEGO CESARSKIEJ MOŚCI: Hrabia *Wincenty Krasinski* i *Djakow*, wyjechali do *Petersburga*; zaś Jenerał-Lejtnant *Lazarow-Stanisław*, do Gubernji *Płockiej*; a Jenerał-Major *Albertow* do *Płocka*.

JW. *Diak*, Jenerał-Lejtnant, Naczelnik 3ej dywizji pieszej, wyjechał do *Kiele*.

Jutro, jako w dzień Imienin ś. p. *Franciszki* z *Popławskich Borkowickiej*, Wdowy po Adwokacie Sadu Pokoju Ptu *Siedleckiego*, odprawionem będzie za spokój

Jej duszy, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 9^{1/2}; na które, w nientulonym żalu pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Włodzimierz Ambolewski, Radca Dworu, Urzędnik do szczególnych poruczeń Jenerał-Intendenta Czynnej Armji, po ciężkiej chorobie, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu, z domu Nro 545 przy ulicy *Długiej*, na smętarz w *Woli*, odbyć się mające.

Dnia 5 b. m., jak to donieśliśmy, zszedł z tego świata w 74 roku życia, *Wojciech Prendowski*, b. Pułkownik byłych W. P., i Kawaler Orderów. Pierwsze lata młodości poświęciwszy służbie wojskowej, dał chlubne dowody odwagi i mężstwa, bo cenit nad życie świętą powinność żołnierza. Kiedy w późniejszym wieku, z właściwą pięknemu sercu gorliwością oddał się obowiązkom Męża, Ojca i licznych właścicieli Pana, przebiegł ten nowy dla siebie, a niemniej trudny zawód tak, że można śmiało powiedzieć iż chwałę żołnierza, na bogactwo cudot domowych zamienił. W każdym czynie idąc zawsze drogą Religji i prawości ducha, nie zszedł z niej, dopóki nie podobało się BOGU przeciąć wątek Jego doł dobrot ludzkości poświęconych. Żył po Chrześcijańsku, po Chrześcijańsku też umarł.

Wczoraj liczny orszak żałobny odprowadził na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. *Salomei* z *Heintzów Kozubowskiej*, Wdowy po b. Budowniczym Dyrekcji Ubezpieczeń i Teatrów, o której śmierci już donieśliśmy. Ś. p. *Salomea* jako Córka, odznaczała się całym poświęceniem dla Matki, a następnie jako Żona i Matka, jaśniała wzorowemi przymiotami duszy. W ciągu życia swego, przesłała kilka bolesnych ciosów, straciwszy najstarszą swą Córkę, która posiadała wszystkie cnoty swej Matki, a następnie okrywszy się żałobą po Mężu, z którym długie lata pożycia jak najprzykładniej pędziła. Skon Jej pograża w smutku zarówno Rodzinę, jako i Przyjaciół, którzy licznem zebraniem się w dniu wczorajszym dla oddania ostatniej chrześcijańskiej posługi, dowiedli nie tylko współczucia, ale nadto oddali prawdziwy hołd enotom ś. p. *Salomei*, pozostawiającej po sobie jak najpiękniejsze wspomnienie! Przy spuszczeniu trumny do grobu, zabrał głos *JX. Edmund Kapucyn*, a przebiegając cały żywot ś. p. *Salomei*, odnowił wspomnienie owych przymiotów, które na długo dla pozostałych dzieci i rodziny, świecić będą za przykład.

Wiśła już przybiera. Według otrzymanej sztafety z *Zawichosta*, woda tamże dnia 6go b. m. o godzinie 5ej wieczorem, wzniosła się do stop 10 cali 2 nad zero; zaś dnia 7go b. m. o godzinie 9^{1/2} dosięgła stop 12 nad zero. Skutkiem tego wezbrania, spodziewają się, iż lody które, jak wiadomo, doszły w tym roku do nadzwyczajnej grubości, lada chwila już ruszą tamże; jeżeli wszakże znajdą pod *Warszawą* opór, spodziewać się należy mocnych zatorów. Dziś na *Wiśle* pod *Warszawą* stop 10 cali 1.

Wczoraj, w ciągnięciu 2ej klasy 85tej loterii klasycznej, odbytem w zwykłym porządku i w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, oraz

w przytomności delegowanego ze strony miasta Obywateła W. Karola *Maleza*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 6,000, na Nr 14,857, ⁵/₅, u *Dembieńskiego* w *Łodzi*; Rs. 2,500, na Nr 6,921, ⁵/₅, u *Wertheima* w *Warszawie*; Rs. 500, na Nr 13,671, ⁵/₅, u *Ludwika Gwartowskiego* w *Warszawie*; Rs. 250, na Nr 20,959, ⁵/₅, u *Treumanna* w *Szczekocinach*. Pors. 100: na Nr 1,432, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 4,019, ²/₂, u *Wertheima* w *Warszawie*; na Nr 6,418, ⁵/₅, u *Przedka* w *Maryampolu*; na Nr 12,338, ⁵/₅, u *Klawiera* w *Lublinie*; na Nr 14,315, ²/₂, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w *Warszawie*; na Nr 14,570, ⁵/₅, u *Raczkowskiego* w *Suwałkach*; na Nr 19,270, ²/₂, u *Goldmanna* w *Zakroczyminu*; i na Nr 19,341, ²/₂, u *Kausta* w *Warszawie*. Jutro dokończenie ciągnięcia 2ej klasy.

Biblioteki Warszawskiej na r. 1855, za miesiąc Marzec, zeszyt CLXXI, wyszedł z druku i zawiera: Kilka słów o *Xięciu Jabłonowskim* Wojewodzie *Nowogrodzkim*, zwanym powszechnie: *Xięże Kozak*, (z pamiętników ś. p. *Micowskiego*); *Corregio*, dramat *Adama Oehlenschlaegera* w pięciu aktach, przekład wierszem *Bolesława Wiktora* (dokończenie); *Powieść bez napisu*, wyjątki z niewydanego rękopisu (dokończenie); *Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna*; *Kronika literacka*; *Rozmaitości*: *Hilary Mala*, legenda górnicza, przez *C.*; *Doniesienia literackie*; *Dostrzeżenia meteorologiczne* za m. Styczeń r. b.

Prace około *wodociągów* nieustają. W ciągu zimy, na jeden prawie dzień przerwane nie były.

W ciągu bieżącego tygodnia, najmniej do tysiąca doniczek wystawionych zostanie w salonie *P. Ohma*; doniczki te zawierać będą jak najpiękniejsze a w obecnej porze kwitujące kwiaty, których woń aromatyczna napełnia cały salon, licznie codziennie nawiedzany dla tejże wystawy.

Oczyszczanie ulic i podwórz w domach, postępuje z wielką szybkością. Roztopy nie idą nagle, co bardzo uprzątanin śniegów sprzyja. Bruk już na wielu ulicach ukazał się. Dziś znowu od rana sypie śnieg płatami.

Skład materiałów pismiennych i rysunkowych *Władysława Bednawskiego*, dawniej pod firmą *A. Gwartowskiego et Comp.*, przy ulicy *Miodowej* Nro 497, obok *cukierni Bellego*, otrzymał nowo wydany i nadzwyczaj dokładnie wykonany *plan Sewastopola*, z oznaczeniem pozycji wojsk, *mappy* szczegółowej *Krymu*, jak niemniej *atlasów Kiepert'a*, *Stein'a* i *globusów* rozmaitej wielkości.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 30; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 26; wartość kuponu rs. 1 kop: 74 ¹/₁₀; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 98; wartość kuponu kop: 12 ¹/₂; za *nową Rosyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 93 kop: 2; wartość kuponu rs. 1 kop: 98 ¹/₁₈.

AMERYKA. — *Parowiec Afryka* przywiózł z *Stanów Zjednoczonych* wiadomość o pogłosce, że nowa wyprawa *slibustierów* złożona z 3,500 ludzi, wypłynęła z *Nowego Orleanu* i idących południowych portów do *Kuby*. *Kubański* Jenerał-Kapitan ma być niespokojny bardzo o los wyspy. — Na tamiecznych wodach krąży

dwóch okrętów *angielskich*; na jednym z nich powiewa flaga *Admirałska*. (Iod: Belge).

ANGLIA. — *M. Chronicle* potwierdza wiadomość o powstaniu w kopalniach *Bellarat* w *Australji*. Sztandar niezależności rozwinięty został; Komisarza *Rede* wzięto do niewoli. Powstańcy domagają się odwołania Sekretarza *Kolonjalnego*. Wzburzenie wielkie panuje. Klasy zamożniejsze popierają rząd. Gubernator *Hotham* nie ustępuje, a ruch ten za mało-znaczący uważa. — Lord *Lucan* przybył do *Londynu*; Jenerał ten zdaje się mocno strudzony i przygnieciony cierpieniem moralnem. — Komitet śledczy *P. Roebuck*, rozpoczął działania; wzywał już *Xięcia Newcastle* jako świadka. — Meetingi w *Preston*, *Nottingham*, *Leek*, *Congleton*, wydały postanowienia potępiające energicznie wady w organizacji armji, które spowodowały klęski w *Krymie* i żądające reformy. Wkrótce w *Manchester* odbędzie się wielki meeting przyjaciół pokoju. (Iod: Belge).

Times donosi, że jeden z handlowych domów *angielskich*, pod najsurowszymi karami obowiązując się za 3 szylingi 3 d. od głowy, dziennie dostawić wojsku trzy jedzenia na dzień; na śniadanie kawę, herbatę lub czekoladę (do wyboru); na obiad chleb, mięso, jarzynę, kwartę piwa i zwykłą rację rumu, oraz pożywną kolację. Mięso świeże rozdawanoby dwa razy w tydzień. Rząd nie potrzebowałby myśleć ani o ludziach ani o transporcie; żywność dostawianoby do kwater jeneralnych bataljonów. Na podobnym układzie, kompanja jeszcze, jak sądzą, zarobiłaby dziennie na głowę 22 ¹/₂ kop. Z dodatkiem 3 pensów, dostawionoby wyborne namioty. (Jour: de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż*, 21 Lutego. — *Monitor* obejmuje dziś tylko krótką wiadomość z *Konstantynopola* z d. 8, że pogoda na morzu *Czarnem* panuje. — Bardzo się to zajmują biegiem układów z *Prusami*; niepewność co do nich najzupełniejsza panuje. — Jenerał Brygady *Dalesme*, Członek komitetu fortifikacji *Paryża*, został mianowany dowódcą inżynjerji 1go korpusu armji *Wschodniej* w miejsce Jenerała *Tripier*. — Cesarz postanowił udać się do *Krymu*, od czasu jak Jenerał *Niel* doniósł, że *Sewastopol* nie może być wzięty obleżeniem regularnem, ale tylko szturmem. Wiele osób do dworu należących, temu się opiera, a powody przez nie pokładane tak są ważne, iż może Cesarz odstąpi od swego projektu, chociaż pewna osoba zbliżka go obchodząca, nakłania do tego. W istocie gdyby się przedsięwzięcie przeciw *Sewastopolowi*, pomimo obecności Cesarza nie powiodło, skutki ztąd bardzo złe wyniknęłyby musiały. Przedstawiają też Cesarzowi, że jego obecność w *Paryżu* jest konieczną, z powodu dyplomatycznych układów. Pewnego co do projektu wyjazdu nie ma. — Z pod *Sewastopola* piszą pod d. 2 z. m., że w d. 1 spodziewano się ataku *Rossjan*, i że w skutek tego cały obóz był pod bronią; *Rossjanie* jednak nie atakowali, czego żołnierze żałują bo to przerwałoby nudy obozowego życia. Żołnierze *francuzcy* i Oficerowie nawet żartują z nieuchawości *Anglików*, a korespondenci ubolewają nad tem, bo te żarty mogą zakłócić harmonję panującą pomiędzy dwoma armjami; pomimo smutnego stanu armji *angielskiej*, przedstawia ona jeszcze wielką siłę oporną. W obozie liczą wiele na Jenerała *Pelissier*. Jenerał

Niel. pracnje ciągle; chce on zatoczyć nowych dział 60 w baterjach, bo miasto ciągle się wzmacnia, a trudności powiększają. — Pierwsze baraki z *Francji* przybyły do obozu; żołnierze jednak zwłaszcza *Afrykańscy*, nie chcą z nich korzystać i wolą lochy kopane w ziemi a nakryte namiotem; jako schronienie lepsze i cieplejsze. (J. de St. Pet.).

Paryż, 2 Marca. — Izba dziś odbyła krótkie posiedzenie, i zatwierdziła z tuzin projektów do prawa miejscowego interesu. Jutro wybierają Komisarzy budżetowych. Chociażby budżet do d. 26 b. m., nie został zatwierdzony, Izba zapewne odraczaną nie będzie; wolą zwołać ją na nowo w Maju. — Na granicy *Hiszpanji* policja wielką czujność rozciągnęła; aresztują wszystkie osoby przechodzące granicę bez ścisłej legitymacji. (Ind. Belge).

HISZPANJA. Madryt, 2 Marca. — Rząd postanowił, iż przysięga na konstytucję składaną nie będzie. — Pożyczkę uważają tu za konieczną. — Z stanu pól wnioskują, że zbiory w tym roku będą bardzo obfite. (Ind. Belge).

TURCJA. — Mówią, że *Reszjd* Basza nie chciał przyjąć Oficerów *Piemontkich*, bo traktat przymierza z *Piemontem* nie wspomina o *Turcji*. — We wszystkich galeziach administracji wielu Urzędników zmieniają. — Z *Warny* piszą pod d. 5, że z tego portu i z *Balozyku* co drugi dzień parowce przewożą wodę i drzewo do *Eupatorji*; inne zapasy dostarczają armji *tureckiej* z *Rumelji* i *Bulgarii*. Trzy baterje już uzbrojone gwardji *tureckiej* połączają się z *Omerem* Baszą. Speculanci prywatni dobre interesa robią w *Krymie*; wielu kupców z *Warny*, którzy osiedli tymczasowo w *Balaklawie* i w *Kamysz*, już się zzbogacili. Plackomenda w tych punktach jest bardzo surowa; nie pozwalają nikomu wysiadać na ląd bez powodów ważnych. (J. de St. P.).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Antosiewicz Konst: Sztab: Kapł: z Brześcia Lit: nr 2682; Baczowski Rajnold Poruc: z Lublina nr 613; Dziewanowski Ign: Oby: z Makowa nr 556; Domaradzki Romuald Oby: z Potoku nr 413; Gostkowski Tom: Oby: z Naborowie nr 586; Gostomski Adam Oby: z Dąbia nr 557; Gejsztor Zyg: Oby: z Holyki nr 476; Hr. Hauke Alex: dym: Poruc: z Gub: Grodzkiej nr 2235; Jelski Józ: Oby: z Sobień nr 585; Kownacy Józ: i Adam Oby: z Zambska nr 585; Rakowski Xawery Poruc: z Lublina nr 613.

Wyjechali: Bartolome Helena Żona Jene: Lejta: do Brześcia Lit; Bukowiński Teod: Oby: do Kielc; Czapski Edw: Hr. do Kowna; Gładkowski Pułk: do Miedzyrzecza; Humnicki Ign: Ob: do Lubani; Pruszk Benon Ob: do Walszewa; Szlubowski Sta: Ob: do Radzyna.

Przyjechali koleją żelazną: Lück Kar: właściciel gabinetu figur woskowych z Friedeberg nr 3082; Olendorf Hen: Romis: Kup: z Wrocławia nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Gepner Stan: Urząd: Banku Polsk: do Myślowic; Spira Mojżesz Komis: Kup: do Krakowa. — Dolmer Karol, i Drożdżeński Wład: Maszyniści Statków Parow: do Włocławka; Hofstetter Anna Żona Lekarza, Kahene Pinkus Kom: Kup: i Schwarz Alo: Kup: do Krakowa; Strejt Wil: Art: Muz: do Niemiec.

DONIESIENIA.

LANSZART piękny duży, krzyżowa robotą; ŁÓŻKO; UMYWALNIK; 4ty STÓŁKI jesionowe; ZEGAR ścienny; FIRANKI; różne SPRZĘTY; NACZYNIA stołowe; i STATKI kuchenne; z powodu wyjazdu, do sprzedania w przeciągu dni 3ch, przy ulicy Elektońskiej Nr 763, wprost Kościoła Sgo Karola Boromeusza, w podwórzu, w oficynie z sieni na prawo na dole.

PAPIERU żałobnego, **KOPERT**, i **LA-KU** czarnego w różnych gatunkach i formatach, nadszedł znaczny transport do SKŁADU MATERJAŁÓW PISMIENNYCH, RYSUNKOWYCH i MALARSKICH, **HENRYKA HIRSZEL**, przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernialnego, w domu JWgo Hryniewicza. Kupującym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

Na pierwszy numer hipoteki Domu w Warszawie, przy jednej z najpryncypalniejszych 1ej klasy ulic położonego, i przeszło 20,000 rsr: szacunku mającego, potrzebna jest **POŻYCZKA** Rsr: 750; — jako też: na tenże Dom przez subrogację czyli odstąpienie prawa hipotecznego przed połową wartości Domu, potrzebna jest KWOTA Rsr: 1,200; — jak niemniej jest do sprzedania KAMIENICA dwupiętrowa, w środku miasta, na dziedzicznym gruncie, z własnym kanałem, z bramą i podwórzem; pod korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość w Handlu P. Szostkiewicza pod Nr 379, na przeciw Poczty, i pod Nr 1319 w domu Loterii, w Cukierni b. Belli, dziś PP. Nowaczyńskich, naprzeciw statuy Kopernika, a to bez wpływu osób trzecich.

Dziś i w dni następne, od godziny 3ej z południa, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację reszty pozostałości po Rz: R. S. Józefie Chwaliboga, to jest: Sreber, Raretty, Zaprzęgów i Xiążek, pod Nr 671 c. — *Rudnicki*, Pisarz Aktowy.

Wczorajszą pocztą, nadeszły świeże **SERY**: FROMAGE de BRIE, ROQUEFORT, NEUSCHATEL BONDON, i STRACHINO, do Składu Wina i Korzeni S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.

Wczoraj, powracając z ulicy Mokotowskiej, przez Nowy-Świat, i Krako-Przedm., do Zajazdu Dembińskiego, obok Poczty, o godz: 11ej w nocy, zgubiona została **SZPADA**, SZPIC od kaski, i jeden EPOLET z czworką na niebieskim polu. Laskawy Znalazca raczy oddać w Zajezdzie Dembińskiego, do Oficera Szlisselburgskiego Pułku Teofila Michaelisa, za nagrodą Rsr. 3.

Potrzebna jest niedaleko od Warszawy, GUWERNANTKA do dwóch Panienek, posiadająca język francuzki, niemiecki, i inne nauki klasyczne, charakteru łagodnego i moralnych obyczajów; taka osoba winna mieć upoważnienie; zgłosić się może każdego czasu do Kantoru P. Zwolińskiej, przy ulicy Podwał Nr 521, obok fabryki Dzwonów, na dole.

KAMERDYNER języki obce posiadający, życzy być umieszczonym. Wiadomość, w Kancelarzu Kommissowo-Informacyjnym, róg ulic Kapitulnej i Podwał Nr 498.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bocka Nro 477, nadszedł 20ty transport **KAWJORU** zupełnie mało-solonego; oraz **JARZĄBÓW**; **KAPLONÓW** Rostowskich; **GEUSZCÓW** Archangelskich; **PIRLIN-GÓW** w pudełkach; **MINOGÓW** Elbląskich; **SARDYNER** z Nantes; **SIOMGI** mało solonej; **LOSOSIA**; **BULJONU** Wołyńskiego; i **ŚWIEC** stearynowych i olejowych. A. Rucharkin.

W Salonie Rudolfa Ohm, za rogatką Wolską, wystawione będą w bieżą: tygodniu, przeszło 1,000 doniczek najpiękniejszych **HYACINTÓW**, **TACETÓW**, **NARCYSÓW** i **KONWALJI**; z których wyborowe sprzedają się po kop: sr: 25, a inne po kop: 20. — Oprócz tego znajdują się także **TULIPANY** i **KROKUSY** po kop: 10, jako też rozmaite **KWIATY** oranżeryjne.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 10 cali 1.